

# Pezet, Broniewski

od wielu lat nie wciągam nic do nosa  
nie tykam wódki  
i nie bywam w Willa Rose  
zapiją smutki tylko słaby  
wady - akceptują ci, przy których nie musisz być twardy  
i tylko tak się dowiesz, kto cię kocha  
miłość oślepia, jakbyś pił CH<sub>3</sub>OH  
a między nami jest nienawiść, zawiść  
tak jakbyś była klubem, który ma inne barwy  
z Ulic Warszawy a nie z Doha  
gdzie krótka droga z drogiej fury do pornosa  
oczy niebieskie  
seks w wielkim mieście  
laski o blond włosach zaraz będą po 30tce  
i chcą od życia wszystko co najlepsze  
jak coś o d Prady, kolczyki czy torebkę  
i nic nie znaczą tutaj solidne podstawy  
to jest ten czas by jeszcze dobrze się zabawić  
to minie jak 5 minut sławy  
i nie pokocha ich jak do grobowej deski  
i choć nie śpię nocą, dzisiaj to od kawy  
i mam ten wiersz, który mnie kochaj jak Broniewski

piszę te wersy jak Broniewski  
późną nocą w Warszawie miasto nie śpi  
mam tylko smutek i ten ból  
smutek i ten ból  
a w sercu ki9lka ran od kul  
piszę te wersy jak Broniewski  
to miłość do grobowej deski  
tylko te wersy i ten bit  
który mnie kocha, i który za na tęskni

W mieście w którym wszędzie jesteś hen gdzieś od Edenu  
Więc graj twardo  
Bo to dawno znaczy jakoś 3 dni temu  
Wszystko ma ważność, nawet prawda  
Wiec cokolwiek powiesz nic ni e mówi  
Nie wypada  
Ja jestem wilkiem co odłączył się od stada  
I mój dom jest tam gdzie siadam  
Czyli zwykle, tam gdzie spadam  
Warszawa, na wschód od Edenu  
Laski przed 30tką szukają najlepszych genów  
Ich wersję demo wyślą ci na Story  
Jak deadly venom przejmą ci receptory  
I sorry będziesz chory na to, jak na pieniądz  
W tym miejscu gdzie ludzi powinni chodzić z ceną  
Ziemia przysypią ciało gdzieś u kresu  
Wiec tymczasem słę te wersy jak Broniewski listy bez adresu  
Znad Wisły, nie Gangesu  
Gdzie rządzą brudne myśli i duże dawki stresu  
A my w tym wszystkim cos jak nowa-stara miłość  
Mielіśmy być w tym co by sie nie wydarzyło  
Coś jak Audrey Hepburn i Spencer Tracy  
a mam ten wiersz, który mnie kochaj jak Broniewski

piszę te wersy jak Broniewski  
późną nocą w Warszawie miasto nie śpi  
mam tylko smutek i ten ból  
smutek i ten ból  
a w sercu ki9lka ran od kul  
piszę te wersy jak Broniewski  
to miłość do grobowej deski

tylko te wersy i ten bit  
który mnie kocha, i który za na tęskni